

ARTUR PASKO

WYŚCIG POKOJU – KONTROWERSYJNE DZIEDZICTWO

Wyścig Pokoju był imprezą sportową, która w Polsce Ludowej każdego roku w maju, przez długie lata przyciągała uwagę zdecydowanej większości społeczeństwa. Nawet tej jego części, której zwykle sport był obojętny. Był to swoisty fenomen. Długo można by wymieniać pozytywne aspekty tych zawodów. Integrowały społeczeństwo, umacniały poczucie przynależności narodowej, pozwalały wypromować kolarzy. Zawodnik, a później znakomity trener, Henryk Łasak stwierdził, że „gdyby nie ta majowa impreza nie byłoby polskiego kolarstwa”¹. Ryszard Szurkowski przyznał, że udział w Wyścigu Pokoju zapewnił mu popularność w całej Europie. Twierdził też, że nie znał drugiego tak dobrze zorganizowanego wyścigu kolarskiego². Z tymi opiniami trudno dyskutować.

Jednak majowa impreza miała także ciemniejszą stronę. Była wykorzystywana przez ówczesne władze jako środek oddziaływania politycznego i propagandowego. Pierwszy wyścig, jeszcze pod nazwą Międzynarodowy Bieg Kolarski Warszawa – Praga – Warszawa, odbył się w dniach 1-5-9 maja 1948 roku. Pomysł zorganizowania międzynarodowych zawodów sportowych przypisuje się m.in. dziennikarzowi organu prasowego Polskiej Partii Robotniczej „Głosu Ludu”, Zygmuntowi Dallowi. W 1946 roku, podczas turnieju bokserskiego przeprowadził on rozmowy z przedstawicielem centralnego organu prasowego Komunistycznej Partii Czechosłowacji „Rude Pravo”, Janem Blechą. Początkowo rozważano zorganizowanie rajdów samochodowych lub motocyklowych. Zdecydo-

¹ Cyt. za: B. Tuszyński, D. Marszałek, *Wyścig Pokoju 1948-2001*, Warszawa 2002, s. 5.

² R. Szurkowski, K. Wyrzykowski, *Być liderem*, Warszawa 1983, s. 20.

wano się jednak na kolarstwo³. W rzeczywistości znaczące zawody międzynarodowe potrzebne były „nowej władzy”. Z jednej strony stanowiły swoiste „igrzyska”, które mogły poprawić nastroje społeczne, z drugiej zaś stwarzały możliwość oddziaływania propagandowego w kraju i poza granicami. Wyścig miał być „symbolem braterskiej współpracy narodów pragnących pokoju, a zwłaszcza przyjaźni polsko-czechosłowackiej” oraz dowodem „prężności i wzrostu sportu w krajach demokracji ludowej”⁴. W nowych warunkach politycznych sport nie mógł być wolny od polityki. Wyraźnie mówił o tym na spotkaniu z dziennikarzami sportowymi prelegent z Głównego Urzędu Kultury Fizycznej: „doświadczenia dowodzą jasno, że z gruntu niesłusznym i szkodliwym jest twierdzenie o apolityczności sportu (...)”⁵.

Dlaczego sztandarową imprezą bloku państw tzw. demokracji ludowej było kolarstwo? W tej dyscyplinie sportu do zwycięstwa, podobnie jak w aparacie partyjnym, potrzebny był sprawny, zgrany kolektyw. W peletonie kolarskim można było wykorzystać hasła o pokoju, przyjaźni i braterstwie narodów. Nawet jeżeli zdarzały się niesportowe zachowania, to kibice najczęściej tego nie mogli dostrzec. Ponadto była to konkurencja, w której obowiązywały proste zasady, a duży zasięg terytorialny zawodów naturalnie zwiększał zasięg oddziaływania propagandowego.

Już w pierwszym roku organizatorzy zawodów planowali przeprowadzić je z odpowiednim rozmachem. W „Głosie Ludu” ogłaszano: „Do udziału w wyścigu zostali zaproszeni kolarze szeregu krajów europejskich. Będzie to więc jedna z największych imprez kolarskich w historii Polski, a nawet i Europy”⁶. Organizatorzy przewidywali, że w wyścigu wystartuje około 200 zawodników⁷. Była to zupełnie abstrakcyjna liczba.

³ B. Tuszyński, *Wyścig Pokoju 1948-1988*, Warszawa 1989, s. 11; także: W. Gołębiowski, *Wyścig Pokoju* (brak miejsca wydania) 1967, s. 13 i nast.

⁴ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), zespół Główny Urząd Kultury Fizycznej (dalej: GUKF), sygn. 57, Notatka o zadaniach wychowania fizycznego i sportu oraz o znaczeniu biegu kolarskiego Praga – Warszawa, k. 15-16.

⁵ AAN, GUKF, sygn. 57, *Rola kultury fizycznej w Polsce Ludowej* [brak daty], s. 128.

⁶ 1.V.1948 – 9.V.1948 Warszawa-Praga-Warszawa. *Międzynarodowy Wyścig Kolarski „Głosu Ludu” i gazety „Rude Pravo”, „Głos Ludu”, 14 stycznia 1948 r., nr 14, s. 1.*

⁷ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: AMSZ), Gabinet Ministra (dalej: GM), zespół 15, teczka 221, wiązka 22, k. 52, *List redaktora naczelnego „Głosu*

W długiej historii wyścigu nigdy nie zbliżono się nawet do tej liczby. W najlepszym, pod względem liczby uczestników, 1987 roku, wystartowało w sumie 156 zawodników⁸. Ostatecznie, w Międzynarodowym Biegu Kolarskim w 1948 roku na trasę wyruszyło 65 zawodników⁹. Organizatorzy świadomi stopnia trudności tego etapowego wyścigu zorganizowali go nietypowo. W lutym 1948 roku w „Głosie Ludu” ogłoszono: „z uwagi na wczesny termin wyścigu i związany z tym brak należytego przygotowania zawodników na początku sezonu – jeden poprzednio projektowany wyścig etapowy na trasie Warszawa – Praga – Warszawa zostanie rozbity na dwa wyścigi, a mianowicie: 1 maja na wspólny sygnał radiowy, wszyscy kolarze zgłoszeni do wyścigu (uprzednio podzieleni na dwie grupy) startować będą równocześnie z Pragi i z Warszawy”¹⁰. Wyjątkowy charakter Międzynarodowego Biegu Kolarskiego Warszawa – Praga – Warszawa podkreślało objęcie protektoratu nad imprezą przez sekretarza generalnego Polskiej Partii Robotniczej, Władysława Gomułkę oraz przewodniczącego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Klementa Gottwalda¹¹. Ponadto obie strony utworzyły komitety honorowe wyścigu. W ich skład wchodziła liczna grupa najważniejszych polityków z obu krajów¹². Przy uwzględnianiu daty początku i końca wyścigu, przyjęto priorytety polityczne, a nie sportowe. Wyścig rozpoczął się w dniu święta pracy – 1 maja, kończył w dniu zwycięstwa – 9 maja. Z punktu widzenia sportowców ten termin był niekorzystny. Po pierwsze, zawodnicy musieli przygotowywać szczyt formy na początek sezonu kosztem startów w imprezach rangi mistrzowskiej, które rozgrywano później. Po drugie, potwierdziło się to w kolejnych latach, pogoda potrafiła płać figle i kolarze musieli jechać walcząc z przenikliwym zim-

Ludu” do ministra spraw zagranicznych w sprawie organizacji Międzynarodowego Biegu Kolarskiego Warszawa-Praga-Warszawa z dnia 31 marca 1948 r.

⁸ B. Tuszyński, D. Marszałek, op. cit., s. 6 i nast.

⁹ Ibidem.

¹⁰ *Przed wyścigiem kolarskim Warszawa-Praga-Warszawa*, „Głos Ludu”, 15 lutego 1948 r., nr 45, s. 8.

¹¹ *Tow. Gomułka – Wiesław i tow. Gottwald protektorami imprezy kolarskiej „Głosu Ludu” i „Rudeho Prava”*, „Głos Ludu”, 15 lutego 1948 r., nr 45, s. 1.

¹² *Komitet Honorowy Biegu Kolarskiego Warszawa-Praga*, „Głos Ludu”, 26 kwietnia 1948 r., nr 114, s. 6; także: *Komitet Honorowy Biegu Kolarskiego Warszawa-Praga-Warszawa*, „Głos Ludu”, 28 kwietnia 1948 r., nr 116, s. 8.

nem¹³. W latach 1954-1962 wyścig rozpoczynano 2 maja. Dzień wcześniej ekipy sportowe były zapraszane do udziału w manifestacji 1-majowej. Kierownictwa niektórych zespołów, najczęściej z Europy Zachodniej, odmawiały udziału w tego typu uroczystościach. W 1954 roku organizatorzy krytycznie ocenili drużynę Węgier, która także nie wzięła udziału w pochodzie 1-majowym¹⁴. W 1963 roku Wyścig Pokoju po raz pierwszy rozpoczął się 9 maja. W kolejnych latach wyścigi rozpoczynano w zbliżonym terminie.

Kryteria polityczne uwzględniano także przy ustalaniu trasy. Jej przebieg miał być, z jednej strony atrakcyjny technicznie, z drugiej umożliwiał gościom zagranicznym podziwianie osiągnięć socjalizmu¹⁵.

Już w 1948 roku kolarzom polskim zapewniono najlepszy sprzęt. W „Głosie Ludu” pisano: „Reprezentanci nasi pojedą na najbardziej nowoczesnym i doskonałym sprzęcie włoskim, który redakcja „Głosu Ludu” sprowadza z Włoch”¹⁶. Ujawnienie tej informacji niekorzystnie wpływało na wizerunek Polski Ludowej. Bowiem trudne do przyjęcia było uznanie wyższości techniki kapitalistycznych Włoch. Błąd ten kilkanaście lat później „naprawił” Włodzimierz Gołębiowski. W książce pt. „Wyścig Pokoju” zapisał on, że obu polskim zespołom w 1948 roku „dostarczono nowe rowery wyścigowe «Bałtyki», wyprodukowane przez fabrykę w Nowej Wsi na Śląsku”¹⁷. W latach pięćdziesiątych przed wyścigiem mocno eksponowano polskie rowery „Bałtyki”¹⁸, nie wspominano zaś o rowerach

¹³ W VI Wyścigu Pokoju w 1953 r. spośród 93 kolarzy, którzy wystartowali, do mety dojechało jedynie 38. Peleton zdziesiątkowała głównie zimowa aura. Patr.: B. Tuszyński, op. cit., s. 87.

¹⁴ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/413, *Sprawozdanie organizacyjne Biura Wykonawczego Komitetu Organizacyjnego VII Wyścigu Pokoju z dnia 29 czerwca 1954 r.*, k. 15-38.

¹⁵ Por. J. Ferenc, *Tajniacy w peletonie*, „Tygodnik Powszechny”, 2006, nr 32.

¹⁶ *Wyścig Warszawa-Praga-Warszawa największą amatorską imprezą w historii kolarstwa*, „Głos Ludu”, 11 marca 1948 r., nr 70, s. 8; kilka dni wcześniej na łamach „Głosu Ludu” o wyposażeniu polskich kolarzy we włoskie rowery mówił także dyrektor PUWF Waław Kuchar, *Zwycięstwo jest wielką niewiadomą... mówi dyrektor PUWF płk Kuchar o wyścigu Warszawa-Praga-Warszawa*, „Głos Ludu”, 5 marca 1948 r., nr 64, s. 8.

¹⁷ *Wyścig Pokoju*, pod red. W. Gołębiowskiego, Warszawa, 1967, s. 16.

¹⁸ *Montaż polskich „Bałtyków”*, „Trybuna Ludu”, 26 kwietnia 1950, nr 114, wyd. G, s. 1; w 1974 r. w „Sportowcu” ukazał się artykuł Macieja Biegi pt. „Rower pana Szurkowskiego”, autor opisał rower „Jaguar Special”, napisał też: „pochodzi on właściwie z bydgoskiego Rometu. (...) Naszej rodzimej produkcji jest rama, inne zaś części noszą napisy

zachodnich, na których jechali nie tylko Polacy, ale nawet kolarze radzieccy w pierwszym starcie w wyścigu¹⁹.

W 1950 roku nagrodę dla zwycięskiej drużyny ufundował Polski Komitet Obrońców Pokoju. Od tego roku Międzynarodowy Bieg Kolarski przyjął nową nazwę – Wyścig Pokoju. W 1950 roku publicznie wspomniano o politycznym znaczeniu wyścigu. Dwa dni po zakończeniu rywalizacji w „Trybunie Ludu” pisano: „Gdy dziś bilansujemy rezultaty Wyścigu Pokoju musimy przede wszystkim stwierdzić, że ta wielka impreza sportowa stała się poważnym wydarzeniem politycznym w życiu naszego kraju. Począwszy od pierwszych manifestacji związanych z Wyścigiem, w których wzięli udział m.in. tow. Premier Cyrankiewicz, Marszałek Polski tow. Konstanty Rokossowski i tow. Wicepremier Aleksander Zawadzki, poprzez udział zawodników w defiladzie 1-majowej w Warszawie, poprzez piękne i masowe manifestacje ludności miast i wsi oraz dziesiątków tysięcy młodzieży i dzieci szkolnych witających zawodników – wszędzie i u wszystkich przewijało się naczelne hasło Wyścigu: «Walczymy o Pokój przeciw podżegaczom wojennym!»”²⁰. Następnego dnia redaktor działu sportowego „Rudeho Prava” także na łamach „Trybuny Ludu” podkreślał: „Głównym sukcesem Wyścigu jest, że osiągnął on nie tylko sportowy cel, lecz również pełen jest politycznej treści”²¹.

Tradycją Wyścigu Pokoju stało się, że rywalizację kolarzy obserwowali m.in. kolejni sekretarze Komitetu Centralnego PZPR, członkowie Biura Politycznego, kierownicy wydziałów KC PZPR. W ten sposób władza dodawała splendoru wyścigowi, ale też i sama z tego splendoru czerpała. Rządzący dbali też, by na trasie nie zabrakło widzów. Dlatego też kierownictwo centralne PZPR szczegółowo instruowało komitety PZPR wszystkich szczebli o konieczności zmobilizowania publiczności do wyjścia na trasę. Zarządzano więc odwoływanie zajęć w szkołach położonych

sławnych w świecie firm, głównie włoskich. W Bydgoszczy składa się to wszystko (...)”. Patrz: M. Biega, *Rower pana Szurkowskiego*, „Sportowiec”, nr 19, 7 maja 1974, s. 18-20.

¹⁹ W Wyścigu Pokoju w 1954 r. kolarze radzieccy jechali na „słabych” rowerach zakupionych we Francji, Patrz: AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/413, *Informacja z przebiegu VII Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Warszawa-Berlin-Praga na terenie kraju*, k. 1-4.

²⁰ *Wyścig w służbie pokoju*, „Trybuna Ludu”, 11 maja 1950 r., nr 128, Wyd. G, s. 3.

²¹ *Głos dziennikarza czechosłowackiego i duńskiego o Wyścigu Pokoju*, „Trybuna Ludu”, 12 maja 1950 r., nr 129, Wyd. G, s. 6.

w odległości do 10 km od trasy²², organizowano konkursy na najlepiej zorganizowane zespoły wiejskie²³ oraz na najlepsze występy zespołów artystycznych i kapel na trasie wyścigu²⁴. Wyścig Pokoju miał „przyciągnąć uwagę i zainteresowanie” ludzi obojętnych „wobec innych środków (...) propagandy”²⁵.

Więcej szczegółów na temat politycznego oddziaływania Wyścigu Pokoju odnajdujemy w notatkach służbowych sporządzonych przez organizatorów. Wynika z nich, że dobór drużyn i dziennikarzy „burżuazyjnych” zaproszonych na imprezę, podporządkowany był między innymi możliwościom oddziaływania politycznego. W 1954 roku podkreślano, że głównym celem zawodów było „przekonywanie (...) o słuszności naszej walki o pokój i zaktywizowanie ich w tej walce”, w czasie trwania wyścigu próbowano także ukazać wyższość systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym. Realizowano to w sposób „pośredni” poprzez demonstrowanie „bezinteresowności (...) przyjaźni dla innych narodów, wzrost stopy życiowej szerokich mas, rozwój gospodarki narodowej” oraz poprzez „tworzenie dobrego samopoczucia wszystkich uczestników” i dobrą organizację Wyścigu „we wszystkich jego elementach”²⁶.

W 1952 roku do grupy współorganizatorów Wyścigu Pokoju dołączyło NRD, a oficjalnie redakcja „Neues Deutschland”. W następstwie takiej decyzji trasa wyścigu została wydłużona o około 700 kilometrów. Oprócz stopnia trudności wyścigu zwiększono jednocześnie możliwości oddziaływania propagandowego. Organizatorzy zabiegali o zaproszenie jak największej liczby drużyn nie licząc się z kosztami, a w niektórych przypadkach nawet z poziomem sportowym zawodników. W 1954 i 1955

²² AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/82, *Pismo Sekretariatu KC PZPR z dnia 10 kwietnia 1953 r. w sprawie organizacji VI Wyścigu Pokoju wysłane do komitetów wojewódzkich PZPR*, k. 15 i nast.

²³ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/413, *Poufne sprawozdanie organizacyjne Biura Wykonawczego Komitetu Organizacyjnego VII Wyścigu Pokoju Warszawa-Berlin-Praga z dnia 29 czerwca 1954 r.*, k. 15-38.

²⁴ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/413, *Informacja w sprawie przygotowań do VIII Wyścigu Pokoju Praga-Berlin-Warszawa*, k. 39-44.

²⁵ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/82, *Pismo Sekretariatu KC PZPR z dnia 10 kwietnia 1953 r. w sprawie organizacji VI Wyścigu Pokoju wysłane do komitetów wojewódzkich PZPR*, k. 15 i nast.

²⁶ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/413, *Notatka służbowa o przeprowadzeniu VII Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Praha” w 1954 roku*, k. 6-13.

roku w Wyścigu Pokoju wystartowała drużyna Indii. Zawodnicy z tego kraju nie byli zupełnie przygotowani do startu w wieloetapowym wyścigu, ani w fizycznie, ani materialnie. Dlatego organizatorzy z Polski, NRD i Czechosłowacji na wspólnej konferencji ustalili, że „należy zrobić wszystko, aby doprowadzić drużynę indyjską do Pragi chociaż jest to zadanie bardzo trudne”²⁷. Przedstawiciele zachodniej prasy otwarcie mówili, że start drużyny Indii miał charakter propagandowy²⁸. W 1954 roku podobny mechanizm „doprowadzenia do mety” stosowano wobec kolarzy Albanii. Warto dodać, Czechosłowacja, NRD i Polska wspólnie opłacały koszty przyjazdu Hindusów na wyścig²⁹.

Oficjalnie, od 1952 roku organizatorami Wyścigu Pokoju były trzy dzienniki prasowe: „Trybuna Ludu”, „Rude Pravo” i „Neues Deutschland”. W rzeczywistości w organizację imprezy zaangażowany był aparat partyjny i państwowy trzech krajów: Polski, NRD i Czechosłowacji.

W Polsce najważniejsze decyzje dotyczące wyścigu podejmowano na szczeblu sekretarzy KC PZPR oraz kierowników wydziałów KC PZPR. Odpowiednie wydziały KC pomagały „w zmobilizowaniu towarzyszy zatrudnionych na różnych placówkach do obsługi wyścigu”³⁰. W poszczególnych rejonach kraju, przez które przebiegał wyścig, powoływano komitety etapowe składające się m.in. z przedstawicieli komitetów wojewódzkich PZPR, prasy partyjnej, członków Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz pracowników Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej³¹. Stan przygotowań do wyścigu analizowano na posiedzeniach egzekutyw komitetów wojewódzkich PZPR³². W przygotowania do wy-

²⁷ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/413, *Informacja z przebiegu VII Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Warszawa-Berlin-Praga na terenie kraju*, k. 1 i nast.

²⁸ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/413, *Poufne sprawozdanie z VIII Wyścigu Pokoju Praga-Berlin-Warszawa*, k. 52-63.

²⁹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/413, *Poufne sprawozdanie organizacyjne Biura Wykonawczego Komitetu Organizacyjnego VII Wyścigu Pokoju Warszawa-Berlin-Praga*, k. 15-38.

³⁰ AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/44, *Notatka w sprawie VI Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju /Praga-Berlin-Warszawa/*, k. 98 i nast.

³¹ AAN, Główny Komitet Kultury Fizycznej, sygn. 54/2, *Zarządzenie Nr 13 Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej z dnia 15 marca 1952 r. w sprawie Wyścigu Pokoju Warszawa-Berlin-Praga*, k. 15 i nast.

³² AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/82, *Pismo sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba z dnia 9 kwietnia 1952 r. do sekretarzy komitetów wojewódzkich, powiatowych i miejskich w związku z organizacją V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju*, k. 12 i nast.

ścigu zaangażowane były także polskie placówki dyplomatyczne. Pracownicy tych placówek wskazywali organizatorom „odpowiednich” dziennikarzy z krajów zachodnich, których zapraszano na zawody³³. Dawało to pewne gwarancje, że relacje z trasy, jakie ukażą się na Zachodzie, będą przychylnie organizatorom. Oczywiście tę grupę otaczano najlepszą opieką.

Placówki dyplomatyczne angażowano również do zapraszania drużyn zagranicznych na Wyścig Pokoju. W tym wypadku najczęściej wykorzystywano prywatne kontakty dyplomatów. Działania te nabierały szczególnego znaczenia w czasie, gdy imprezie groził bojkot, z powodów politycznych, ze strony uczestników z Europy Zachodniej. Pomoc taka przydała się na przykład w czasie organizacji wyścigu po interwencji zbrojnej państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 roku³⁴ i po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce³⁵.

Zupełnie nietypowym zadaniem związanym z Wyścigiem Pokoju próbowano obarczyć Ministerstwo Spraw Zagranicznych w 1951 roku. Otóż, planowano wysłać pocztą kurierską upominki zawodnikom francuskim i duńskim, którzy startowali w Wyścigu Pokoju, lecz nie odebrali nagród. Zamierzano w ten sposób przesłać słodycze i „12 kuponów materiałów”³⁶. Trzy lata później, w 1954 roku, do przedstawicielstw PRL za granicą zgłaszali się kolarze z różnych państw, którzy startowali w Wyścigu Pokoju. Domagali się zwrotu utraconych zarobków poniesionych

³³ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/413, *Poufne sprawozdanie organizacyjne Biura Wykonawczego Komitetu Organizacyjnego VII Wyścigu Pokoju Warszawa-Berlin-Praga*, k. 15 i nast.

³⁴ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1125, *Poufna informacja w sprawie XXII Wyścigu Pokoju 1969 r.*, k. 26 i nast.; przed Wyścigiem Pokoju w 1969 r. pracownicy polskich ambasad byli szczególnie aktywni. Na przykład udział drużyny francuskiej w wyścigu próbowano zapewnić poprzez interwencję u najwyższych władz sportowych Francji. Działania były tak skuteczne, że Francuzi wystartowali w wyścigu. Podobną aktywność, także skuteczną, wykazała ambasada w Meksyku.

³⁵ AAN, KC PZPR, sygn. XI/957, *Notatka* [redaktora naczelnego „Trybuny Ludu”] w sprawie przebiegu 36 Wyścigu Pokoju Warszawa-Berlin-Praga „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”, k. 204 i nast.

³⁶ AMSZ, GM, zespół 15, teczka 221, wiązka 22, *Pismo dyrektora Departamentu Prasy i Informacji MSZ skierowane do ministra spraw zagranicznych RP Stanisława Skrzyszewskiego w sprawie przesłania pocztą dyplomatyczną upominków zawodnikom francuskim i duńskim, którzy startowali w Wyścigu Pokoju*, k. 64.

w trakcie trwania imprezy³⁷. Z korespondencji prowadzonej między Głównym Komitetem Kultury Fizycznej i Ministerstwem Spraw Zagranicznych wynika, że w przypadku drużyny belgijskiej roszczenia te zostały spełnione³⁸. Możemy zatem wnioskować, że w innych przypadkach zachowano się podobnie.

Wyścig Pokoju był imprezą deficytową. Chociaż już w latach pięćdziesiątych organizatorzy mówili o oszczędzaniu, to w praktyce nie było tego widać. Pokrywanie kosztów przyjazdu zawodników nawet z innych kontynentów, wspomniane zwracanie utraconych zarobków – to wszystko podnosiło koszty. Regularnie deficyt Wyścigu pokrywano albo bezpośrednio dotacją państwową³⁹, albo pośrednią, poprzez dofinansowanie zawodów przez Polską Federację Sportu⁴⁰. Kosztowne były niektóre pomysły organizatorów wyścigu. W 1955 roku zaplanowali oni zwrócenie się do Prezesa Rady Ministrów „z prośbą o zezwolenie na wykonanie 23 samochodów otwartych marki «Warszawa»”⁴¹. Przedsięwzięcie takie wymagało przestawienia produkcji seryjnej na bardzo drogą, jednostkową.

W latach pięćdziesiątych w propagandzie państwowej Wyścig Pokoju przeciwstawiano wielkim wyścigom kolarskim organizowanym na Zachodzie. Jednak „naszą” imprezę przedstawiano jako „potężną manifestację szczęśliwych ludzi w wolnych krajach”⁴², zaś znany, wieloetapowy wyścig z długą tradycją, Tour de France, był rzekomo „pretekstem do obwiezienia po kraju olbrzymiej, jarmarcznej karawany samochodów obwieszonych reklamami «najwspanialszych gorsetów», patentowanych «podwiązek», «niezniszczalnych opon» i «jedynych, dających radość życia nożyków do golenia»⁴³. Z tym, że organizatorzy Wyścigu Pokoju nie mie-

³⁷ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXII/909, *Tajne pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL do Komitetu Organizacyjnego VII Wyścigu Pokoju w sprawie zwrotu utraconych zarobków kolarzom zagranicznym, którzy uczestniczyli w wyścigu*, k. 38.

³⁸ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXII/909, *Tajne pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL do Głównego Komitetu Kultury Fizycznej z dnia 19 października 1954 r. w sprawie zwrotu należności uczestnikom VII Wyścigu Pokoju*, k. 39.

³⁹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/413, *Informacja w sprawie przygotowań do VIII Wyścigu Pokoju Praga-Berlin-Warszawa*, k. 39-44.

⁴⁰ AAN, PFS, sygn. 7/65, *Rozliczenie finansowe XXVIII Wyścigu Pokoju*, k. 69 i nast.

⁴¹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/413, *Poufne sprawozdanie z VIII Wyścigu Pokoju Praga-Berlin-Warszawa*, k. 52 i nast.

⁴² K. Małcużyński, Z. Weiss, *Kronika wielkiego wyścigu*, Warszawa 1952, s. 13.

⁴³ Ibidem.

li wielkiego doświadczenia w przygotowywaniu wieloetapowych wyścigów kolarskich. Próbowali więc korzystać z doświadczeń Zachodu. W 1954 roku przedstawiciele NRD, Czechosłowacji i Polski wspólnie ustalili, że każde państwo wyśle swoich obserwatorów na wielkie wieloetapowe wyścigi kolarskie. Polacy wyjeżdżali do Francji, Czesi i Słowacy do Włoch, Niemcy z NRD do Szwajcarii⁴⁴. W kolejnych latach etykieta „manifestacji szczęśliwych ludzi” nie wystarczyła do „przyciągnięcia” sportowców z Zachodu do udziału w Wyścigu Pokoju. Trzeba było wprowadzić atrakcyjne nagrody. Przedstawiciele NRD, na naradzie kierownictw sportu i dzienników partyjnych z NRD, Polski i Czechosłowacji, wyraźnie powiedzieli: „aby uatrakcyjnić W[yścig] P[okoju] dla zawodników z państw Europy Zachodniej wprowadziliśmy jako I nagrodę – samochód, ale od lat otrzymują ją zawodnicy z naszych krajów i prawdopodobnie tak będzie nadal”⁴⁵. Problem polegał na tym, że był to wyścig amatorski, a kolarze z krajów demokracji ludowej oficjalnie byli „amatorami”, dlatego, jak twierdzili Niemcy: „[Hans Joachim] Hartnick otrzymał samochód za zwycięstwo musiał go zwrócić”⁴⁶.

Czy Wyścig Pokoju rzeczywiście przebiegał tylko w pokojowej atmosferze? Nie kwestionując przyjaźni, jakie być może się narodziły, trzeba też dostrzec ciemniejszą stronę „pokojowej imprezy”. Zawodnicy polscy, którzy startowali w Wyścigu Pokoju, wspominają, że szczególnie zacięta rywalizacja, nie zawsze zgodna z zasadami fair play, toczyła się między kolarzami ZSRR, Polski, NRD i Czechosłowacji. Tadeusz Mytnik twierdził, że Polacy potrafili współpracować z Niemcami przeciwko Rosjanom i Czechosłowakom, którzy „trzymali” razem. Mytnik podczas jednego z etapów tak „mocował się” z Jurijem Awierninem, że dwa razy leżeli w rowie⁴⁷. Atmosfera daleka od przyjaznej otaczała nie tylko kolarzy.

⁴⁴ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/413, *Notatka służbowa o przeprowadzeniu VII Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” w 1954 r.*

⁴⁵ Archiwum Ministerstwa Edukacji Narodowej, Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu, Departament Zagraniczny, sygn. 4/29, karty nienumerowane, *Notatka z narady kierownictw organizacji wychowania fizycznego, dzienników partyjnych oraz związków kolarskich NRD, PRL i CSRS, która odbyła się w Nouzowie k/Pragi dnia 8 maja 1979 r. i na której podejmowana była problematyka Wyścigu Pokoju.*

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ C. Koproicz, R. Opiatowski, *Jak to w Wyścigu Pokoju bywało*, „Gazeta Wyborcza”, 24 maja 1994 r.

W 1954 roku polscy organizatorzy podkreślali: „Na terenie CSR – naszym zdaniem linia propagandy wyników Wyścigu była nacechowana osłabieniem momentów internacjonalizmu i zawierała elementy czechosłowackiego szowinizmu. Wyrażało się to w niewspółmiernym wybrzuszaniu wiadomości w superlatywach o zawodnikach czechosłowackich i pomijaniu często innych. Tak było w prasie i w radio”⁴⁸. Nieprzyjemny incydent zdarzył się w 1971 roku w Pradze podczas uroczystości zakończenia XXIV Wyścigu Pokoju. Zwycięzcą indywidualnym został wówczas Ryszard Szurkowski. Podczas rundy honorowej na stadionie chcieli mu towarzyszyć polscy kibice z biało-czerwonymi flagami. Służby porządkowe próbowały im to uniemożliwić. Poza tym telewizja czechosłowacka zakończyła relację przed dekoracją zwycięzców wyścigu⁴⁹.

Jednak niespotykane wydarzenia miały miejsce w 1969 roku, niepełna rok po interwencji państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji. Kolarze czechosłowaccy, pomimo starań strony polskiej i NRD, nie wystartowali w Wyścigu Pokoju. Udało się jednak zorganizować przejazd przez terytorium Czechosłowacji, przynajmniej na odcinku 112 km. Z tym że na całej trasie, mniej więcej co 50 metrów, porządku pilnował żołnierz lub milicjant. Mimo tego nie obyło się bez incydentów. Prezes Polskiego Związku Kolarskiego odnotował: „Na pierwszej części trasy bardzo wielu zawodników miało defekty gum. Stwierdzono, że powstały one w ogromnej większości z powodu rozsypania na szosie pinezek. W związku z tym kierownictwo Wyścigu wydało polecenie wszystkim samochodom oprócz sędziowskich i technicznych wyprzedzenie kolarzy. Chodziło o to, by samochody jadące przed zawodnikami przynajmniej częściowo zmiotły z szosy pinezki”⁵⁰. Ponadto wzdłuż przejazdu kolumny wyścigu „widać było nieprzychylnie napisy częściowo zacierane przez wojsko”. Przed kilkoma fabrykami kolarzy „witano” gwizdami i okrzykami. Na dachu jednego z zakładów przemysłowych „kilku mężczyzn czy-

⁴⁸ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/413, *Notatka służbowa o przeprowadzeniu VII Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” w 1954 r.*, k. 6 i nast.

⁴⁹ AMSZ, GM, zespół 6/75, wiązka 1, *List mieszkańca Wrocławia z dnia 21 czerwca 1971 r. do Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL w sprawie niewłaściwego zachowania czechosłowackich służb porządkowych w Pradze*, karty nienumerowane.

⁵⁰ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1125, *Notatka w sprawie przejazdu Wyścigu Pokoju przez CSRS*, k. 46.

niło nieprzyjemne gesty, machało miotłami a jeden z nich spuścił spodnie i odwrócił się tyłem do kolumny wyścigowej”⁵¹.

W kontekście takich wydarzeń zapewne trafna była uwaga dziennikarza „Młodej Fronty”, którą podzielił się z polskim kolegą, że Wyścig Pokoju to: „czysta komedia, karykatura sportu, a zwłaszcza przyjaźni i pokoju”⁵². W przekonaniu o słuszności tej uwagi utwierdzały hasła, jakie eksponowano w Polsce w czasie XXII Wyścigu Pokoju. Niektóre z nich głosiły: „Naszym celem – pokój i przyjaźń narodów, Idea przyjaźni i pokoju nie zna granic, Sport służy zbliżeniu młodzieży całego świata, Wspólnie manifestujemy za pokojem na świecie (...)”⁵³. Czechom i Słowakom w 1969 roku rzeczywiście trudno było uwierzyć w te hasła.

Wyścig Pokoju pozornie otaczała atmosfera spontaniczności. W rzeczywistości była to impreza dokładnie „reżyserowana” przez organizatorów i kontrolowana przez UB i SB. Ingerencja obejmowała nawet dobór „odpowiednich” kibiców na mecie wyścigu, a więc w miejscu, gdzie gromadziło się wielu dziennikarzy zagranicznych. Realizowano to m.in. poprzez sprzedaż biletów komitetom zakładowym PZPR. Te zaś przekazywały je wybranym osobom. W 1962 roku z obawy przed demonstrowaniem przez kibiców antyradzieckich nastrojów „rozprowadzono wśród aktywu partyjnego 420 bezpłatnych biletów”⁵⁴. Zmieniono wówczas nawet regulamin wyścigu i zamiast jednej zwycięskiej drużyny (ZSRR), rundę honorową na stadionie wykonały trzy pierwsze zespoły w klasyfikacji drużynowej (ZSRR, Polska i NRD). Uniknięto w ten sposób wrogiej reakcji publiczności na widok drużyny radzieckiej⁵⁵. W trakcie wyścigu aktywne były służby bezpieczeństwa, zarówno na szczeblu centralnym, jak i lokalnym. Zakres ich działań był bardzo szeroki. Kontrolowano m.in. stan trasy wyścigu, nawiązywano współpracę z kierownictwem komitetu organizacyjnego wyścigu. W pierwszych latach wyścigu obawiano się ataków resztek zbrojnego podziemia. Dlatego konwojenci, głównie żołnierze Korpusu Bezpie-

⁵¹ Ibidem.

⁵² AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1125, *Notatka z Kongresu AIPS*, k. 96.

⁵³ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1125, *Hasła na XXII Wyścig Pokoju /teren polski/*, k. 36.

⁵⁴ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/710, *Notatka o zakończeniu XV Wyścigu Pokoju*, k. 27-29.

⁵⁵ Ibidem.

czeństwa Wewnętrznego, mieli obowiązek trzymania broni „w ciągłej gotowości do użycia”⁵⁶. W 1954 roku cała kolumna samochodowa wyścigu była wystawiona przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego⁵⁷. W ostatnich latach PRL Służba Bezpieczeństwa w dalszym ciągu eliminowała „ewentualne zagrożenia” dla systemu, prowadziła także „operacyjne rozpoznanie uczestników imprezy” z pomocą m.in. tzw. osobowych źródeł informacji⁵⁸. Służba Bezpieczeństwa realizowała swoje zadania we współpracy z organami bezpieczeństwa krajów socjalistycznych. Polegała ona m.in. na wzajemnej wymianie informacji⁵⁹.

Wyścig Pokoju był imprezą znaczącą, szczególnie w krajach tzw. demokracji ludowej. Paradoksalnie, dobrą rangę sportową można było wypracować tylko dlatego, że były to zawody szczególnie upolitycznione i władza była zainteresowana finansowaniem bez względu na koszty. Trafnie ujął to działacz sportowy, prezes Polskiego Związku Kolarskiego, Włodzimierz Gołębiowski: „Partia popierała imprezę, a skoro znalazło się takie poparcie, łatwiej było szturmować najróżniejsze twierdze finansowe, organizacyjne, celne, transportowe”⁶⁰. Niestety, w realizacji celów politycznych nie liczone było też ze zdrowiem zawodników. W 1986 roku, po awarii w Czernobylu, jeden z etapów zorganizowano w Kijowie. W ten sposób próbowano przekonać opinię społeczną, że była to drobna usterka. Po 1989 roku, z wyjątkiem lat 2005 i 2007, w dalszym ciągu organizowano Wyścig Pokoju, lecz na mocno okrojonej trasie. Powód, dla którego zrezygnowano z utrwalonej przez lata formuły, był prozaiczny, brak pieniędzy.

⁵⁶ J. Ferenc, *Tajniacy w peletonie*, „Tygodnik Powszechny”, 2006, nr 32.

⁵⁷ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/413, *Notatka służbowa o przeprowadzeniu VII Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” w 1954 roku*, k. 6-13.

⁵⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPNW), sygn. 0236/333, *Tajny wniosek o wszczęcie sprawy obiektywnej kryptonim „Trasa”, k. 5 i nast.; szerzej: J. Ferenc, Tajniacy w peletonie*, „Tygodnik Powszechny”, 2006, nr 32.

⁵⁹ AIPNW, sygn. 0236/333, *Tajny wniosek o wszczęcie sprawy obiektywnej kryptonim „Trasa”, k. 5 i nast.; także: AIPNW, sygn. 0236/333, Stenogram Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej nadany do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL*, k. 60.

⁶⁰ W. Gołębiowski, *op. cit.*, s. 14.

THE PEACE RACE – CONTROVERSIAL HERITAGE

Summary

The Peace Race was a sports event which attracted attention of the most of Polish society in the PRP. The first race was held on 1st-5th-9th May 1948 and it was organized every year.

Significant international competition was needed by 'new authorities'. On the one hand it was a specific spectacle which was able to improve the state of social opinion, but on the other hand it provided with an opportunity to manipulate people in Poland and beyond it.

To succeed in the race one needed the support from the harmonious team as it was within the party apparatus.

A cycling group gave a chance to exploit slogans connected with peace, friendship and national brotherhood.

Considering the beginning and end dates or the route those who decided about them did not pay attention to sports priorities but they focused on the political ones.

It was a tradition that the competition was live observed by each first secretary of the Central Committee of the PUWP and members of the Politburo. The party officials instructed the PUWP committees of all levels in the necessity of mobilizing the audience to participate in watching the race.

The Peace Race was seemingly surrounded by the spontaneous atmosphere. In fact, the entire spectacle was precisely 'directed' by promoters and controlled by Security Service. However, political the event was, thanks to efficient arrangement, the high level of cyclists from Czechoslovakia, GDR, Poland and the Soviet Union it gained a good name in the world of sport.